

TRIO W RIO

O Sporcie, rozrywko bogów, esencjo życia...

[...]

tylko moc ciała i ducha wyznaczyć może granice zwycięstw

[...]

Sens całej trudu mięśni streszcza się w jednym słowie: ośmielić się. Po cóż są mięśnie, do czego służyć może poczucie własnej zręczności i siły, ćwiczenie zręczności i siły, jak nie do wypróbowania siebie?

Pierre de Coubertin *Oda do sportu*, Sztokholm 1912¹

W 1928 roku podczas IX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie Polacy zdobyli dwa złote medale: Halina Konopacka w rzucie dyskiem i Kazimierz Wierzyński w... rzucie rymem. Trudno uwierzyć, ale tak właśnie było – w ramach tego samego wydarzenia: igrzysk olimpijskich, wraz z zawodami sportowymi odbywały się zmagania artystyczne (od 1912 do 1948 roku). Co więc śmigły biegacz wybiegał, to poeta – skoczny w rymach i niedościgły w metaforach – wystawił w pieśni. I na wieniec laurowy też liczyć mógł. Podobnie zresztą jak: rzeźbiarze, malarze, architekci, muzycy.



Jednym z dwóch ludzi, którzy otrzymali medale olimpijskie i za osiągnięcia sportowe, i artystyczne był Węgier

Alfréd Hajós

Łączenie wydolności fizycznej ze sprawnością umysłową wywodzi się oczywiście ze starożytnej Grecji, gdzie podczas igrzysk obok atletów zmagali się poeci i trębacze! Poznawanie dziejów igrzysk jest wspaniałe – w sam raz na rozgrzewkę przed tuż-tuż emocjami w Rio. Dostarcza wielu powodów do refleksji, uśmiechu, zdumienia. Refleksji na przykład o obowiązkowym zawieszeniu broni na czas święta sportu i sztuki. Zdziwienia – że kobiety za oglądanie sportowych zmagania karano śmiercią (ponieważ zawodnicy – wyłącznie wolni Grecy – wyzwali się także z ubrań)! A uśmiechu – choćby wtedy, gdy mowa o zapaśniczych zasadach, że: można podstawiać nogę, wyłamywać palce, a nawet szarpać za nos... krótko mówiąc – łomotać przeciwnika wzdłuż i wszerz.

Korzystając właśnie z tego uogólnienia i klasycznego zestawiania twardości mięśni z lotnością umysłu, chciałabym nawiązać do ortografii (niech będzie i takie połączenie). Chodzi o kłopotliwą kwestię zapisu wyrażeń przyimkowych, które pojawiają się szczególnie często w kontekście dyscyplin lekkoatletycznych², także w reklamach. Wykładu nie będzie – za lepszą pomoc uznałam sztukę mnemotechniczną. Osoby szczególnie wrażliwe na piękno poezji – przepraszam, ale może tak więcej osób zapis zapamięta. Albo i nie. Ale ćwiczyć warto. Trzeba.

Skok w rym

Przy okazji igrzysk w Rio zapamiętaj takie trio:

wzwyż, wszecz, wzdłuż – razem piszesz, no i już;

a osobno – i nie pytaj, trudno bowiem dociec: „why”:

w głąb, w dal, w poprzek i na przełaj.

I na koniec, żeby jednak ciut skontrolować tę moją praktyczną rymowanekę, medalowe wersy –
wraz z **podziękowaniami za wspólne emocje przy Euro i z zaproszeniem na Rio-relacje w**

TVP:

Oto tu jest największe Colosseum świata,

Tu serce żądz i życia bije najwymowniej,

Tu tajemny sens wiąże i entuzjizm brata

Milion ludzi na wielkiej rozsiadłych widowni.

Kazimierz Wierzyński *Match footballowy* [z tomu: *Laur olimpijski*, 1927]

Hm, teraz to już nie „milion”, lecz z pewnością miliony ludzi poddają się tej „masowej namiętności”, jak mawiał Wierzyński.

Wasza

dk (mistrzyni we własnej kategorii i dyscyplinie: biegu na 100 metrów do metra)³

PS

¹ Pomysłodawcą połączenia rywalizacji sportowej i artystycznej podczas igrzysk nowożytnych (Olimpijski Konkurs Sztuki i Literatury) był baron Pierre de Coubertin. Pierwszym medalistą w kategorii literatury był – uwaga, niespodzianka:… baron Pierre de Coubertin; otrzymał złoty medal olimpijski za *Odę do sportu*.

² Jeszcze do zapamiętania:

- *lekkoatletyka* (odm.: *lekkoatletyką, lekkoatletyce*) lub *lekka atletyka* (odm.: *lekką atletyką, lekkiej atletyce*) – obie formy są równoprawne pod względem poprawności, lecz już niejednakowe pod względem uzusu; miażdżącą przewagą w zakresie częstotliwości użycia zdobywa *lekkoatletyka*;
- *olimpiada* – dawniej to wyłącznie 4-letni okres między igrzyskami olimpijskimi (zawodami); teraz obie formy: *olimpiada* i *igrzyska olimpijskie* uznaje się za równoprawne (choć jako bardziej staranne/precyzyjne nadal zaleca się termin *igrzyska* w znaczeniu zawodów sportowych, a nie: *olimpiada*). Zdania są jednak podzielone. Spór językowy trwa. Na czas igrzysk niech będzie zawieszony.
- **XXXI Letnie Igrzyska Olimpijskie** lub oficjalnie **Igrzyska XXXI Olimpiady** – wielkimi literami jako pełne nazwy własne; ale: *igrzyska, igrzyska olimpijskie, olimpiada* – małymi literami jako nazwy pospolite.

³ Dziękuję **Julii Lalik z Biura Reklamy TVP** za „lekkoatletyczną” czujność językową.

Przy okazji serdecznie pozdrawiam wszystkich korporacyjnych sportowców: piłkarzy, maratończyków, cross fitowców, rolkarzy, wrotkarzy, pływaków, hokeistów… prozaicznych wyczynowców, biegaczy do metra, też.